

Wigilijny Nowy Rok

Grudzień już jest, a zaraz po nim styczeń. Jak co roku zbliżają się święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok. W naszej tradycji Święta mają szczególne znaczenie – rodzinne, nostalgiczne i chwytające za serce. Wigilia z nazwy to wieczór poświęcony czuwaniu. Opłatek, życzenia i dwanaście potraw wigilijnych, puste miejsce przy stole i kolędy – śpiewane wspólnie, rodzinnie. Ten czas bywa też trudny dla wielu, bo święta nie zawsze są wesołe i radosne, czasem bolesne i przykre.

Nowy rok to już „inna bajka” – naznaczony jest zabawą i nadzieją na nowe lepsze czasy. Rozpoczynanie nowego roku od pierwszego dnia stycznia pochodzi ze starożytnego Rzymu od obrzędu czczenia Janusa, boga bram, drzwi i początków. W naszej polskiej tradycji dzień poprzedzający Nowy Rok nosi miano sylwestra od imienia świętego, papieża Sylwestra. Świętowanie nowego roku ma wiele dat, na przykład w Buddyzmie – nowy rok rozpoczynał się wraz z pierwszą kwietniową pełnią księżyca; w Chinach – nowy rok wyznaczany jest zwykle w drugi nów księżyca po przesileniu zimowym, a według kalendarza gregoriańskiego noworoczne zabawy odbywają się w nocy z 13 na 14 stycznia.

Zmiana dat od obrotowego ruchu naszej planety siłą rzeczy ociera się o poczucie czasu, a ten – jak wiemy – ma strukturę o tyle złożoną, co niezbadaną. Pisałem wielokrotnie o tunelach czasoprzestrzennych i zagięciach samej czasoprzestrzeni. Teraz wspomnę o zaburzeniu zwanym falą grawitacyjną. W mechanice nierelatywistycznej fala ta objawia się jako rozchodzące się z prędkością nadświatlną drgania pola grawitacyjnego. Źródłem fal grawitacyjnych jest ciało z ogromną masą, poruszające się z dużym przyspieszeniem.

Świętując wspomniane wyżej momenty, nasuwa się potrzeba podsumowań. Dla samorządu lekarskiego to był dobry rok. Skuteczna obrona godności naszego zawodu, wsparcie koleżanek i kolegów w poszczególnych placówkach w rozwiązywaniu konfliktów, realny wpływ na zmiany uregulowań prawnych – rozporządzeń, zarządzeń i postanowień, np. w zakresie kardiologii prenatalnej czy opieki koordynowanej. Apelowaliśmy także w sprawie wynagrodzeń. Zabieraliśmy głos w sprawach dotyczących naszych pacjentów, finansowania procedur, określania zakresu refundacji i dostępności. Wdrażamy cyfryzację izb, bez ryzyka cyfrowego wykluczenia.

"Wszystko to, co wydaje się być oczywistym sukcesem, nie spadło z nieba... to efekt pracy konkretnych ludzi, zapaleńców realizujących – zdawałoby się – nierealne plany".

Zorganizowaliśmy także znane już wszystkim – Dzień Dziecka, spotkanie z Mikołajem, koncerty i wystawy w Klubie Lekarza, uroczyste wręczenie praw wykonywania zawodu. Po

raz pierwszy prowadziliśmy szkolenie dla pracowników biur izb lekarskich z całej Polski. Wspieraliśmy WOŚP, ustanowiliśmy dodatek dla naszych seniorów, wprowadziliśmy zwolnienia z opłacania składek członkowskich, zwiększyliśmy wartość bonu na kształcenie, dofinansowaliśmy szczepienia. Nie wyliczę podjętych stanowisk, apeli i uchwał, nie tylko wynikających z zadań ustawowych, ale przede wszystkim z bieżącej sytuacji, na którą reagowaliśmy bez zbędnej zwłoki. Po raz pierwszy organizowane przez OIL kursy e-learning'owe dla stażystów, wreszcie publikacja o naszej Izbie czy tak ważny znicz pamięci. To jedynie hasłowe wyliczenie zadań, które w mijającym roku udało się zrealizować. Wszystkie wydarzenia, które wydają się być oczywistym sukcesem, nie „spadły z nieba”. Wszystkie one są efektem pracy konkretnych ludzi, zapaleńców realizujących – zdawałoby się – nierealne plany.

Zamierzenia długoterminowe nabrały w tym roku realnych kształtów, a jednocześnie pokazały że nasza Izba stale się rozwija i ma ogromny potencjał. Jak zawsze ojców sukcesu będzie wielu, ale tak naprawdę to ważny jest efekt, a ten widać na co dzień. Przed nami siedziba BIS, Nadzwyczajny Zjazd Lekarzy i 35-lecie samorządu, wszystkie te wydarzenia odbędą się w Łodzi.

Czasem potrzebna nam świąteczna refleksja i noworoczny „remanent”, czasem potrzebny jest bodziec, niewidoczny jak fala grawitacyjna, a czasem potrzebny jest po prostu drugi człowiek. W życiu wśród wielu ważnych elementów właśnie najistotniejszy jest człowiek. Ten, który we właściwym momencie, w chwili naszego zwątpienia, kiedy popadamy w zwątpienie, co robić dalej – bo choć wykonaliśmy pierwszy krok, nagle nie wiemy, jak się zachować – doradzi nam: zrób to i to, bo jeśli zrezygnujesz, nigdy nie dowiesz się, jakie uczucie towarzyszy spełnianiu swoich marzeń, a one wszak po to są, by je spełniać.

W 1973 r. zespół Slade nagrał utwór „Merry Xmas Everybody”, niech zatem refren tej piosenki będzie życzeniami dla nas wszystkich:

Więc to już wesołych świąt

Wszyscy dobrze się bawią

Spójrz w przyszłość

To zaledwie tylko początek

Dobrych Świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego Nowego Roku

Paweł R. Czekalski – Wasz prezes

Panaceum 12/2023